

JAN RUDNICKI*

WYMIAR PRAKTYCZNY TRADYCJI PRAWNEJ:
EWOLUCJA REZERWY W PRAWIE LUIZJANY
W KONTEKŚCIE PYTAŃ O PRZYSZŁOŚĆ ZACHOWKU
W POLSCE

UWAGI WPROWADZAJĄCE

Porównywanie instytucji prawnych powstałych w ramach prawa cywilnego oraz *common law*, czasami przeradzające się w niekoniernie poważne spory odnośnie do wyższości jednej tradycji nad drugą, bardzo często kieruje uwagę komparatystów w stronę Luizjany. Zwłaszcza dla cywilistów z całego świata porządek prawny tego kraju stanowi szczególny dowód żywotności ich tradycji prawnej; wszak właśnie tam, u ujścia Missisipi, tradycja cywilistyczna zaszczerpiona przez Francuzów i Hiszpanów przetrwała w znacznej mierze po dziś dzień¹, i to mimo funkcjonowania w Unii, w której zarówno prawo federalne, jak i porządki prawne pozostałych czterdziestu dziewięciu państw jednoznacznie zaliczają się do tradycji anglosaskiej. To czyni prawo Luizjany niewątpliwie niezwykle interesującym poznawczo, jednak nie uzasadnia samo w sobie zajmowania się nim przez polskiego badacza prawa; perspektywa historyczno-porównawcza powinna bowiem stanowić wartość dodaną dla refleksji nad bieżącymi problemami, gdyż w przeciwnym razie

* Autor jest doktorem habilitowanym, adiunktem w Katedrze Europejskiej Tradycji Prawnej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

¹ Syntetyczny opis początków i rozwoju prawa cywilnego w Luizjanie zawiera np. artykuł J.H. Tuckera Jr.: *The Code and The Common Law in Louisiana* (w:) *The Code Napoleon and the Common-Law World*, ed. B. Schwartz, New York 1956, s. 346–377; natomiast dla zwięzłego opisu obecnego obrazu luizjańskiego mieszane-go porządku prawnego warto sięgnąć po *Mixed Jurisdictions Worldwide. A Third Legal Family*, ed. V.V. Palmer, ed. 2, Cambridge 2006, zwłaszcza s. 257–328.

grozić jej może zredukowanie do roli kuriozum interesującego jedynie hobbystów, o którym pisał Tomasz Giaro².

W wypadku zaproponowanego tutaj tematu zagrożenie takie raczej nie występuje. Mimo fizycznej odległości dzielącej nas od Luizjany i pewnej egzotyki wielu problemów znanych dziejom jej prawa³, historia instytucji rezerwy, a zwłaszcza dwudziestowiecznych bojów o nią pomiędzy luizjańskimi prawnikami i politykami, może powiedzieć nam dużo na temat dwóch zagadnień uniwersalnych, które objawiają się również w Polsce. Pierwszym z nich jest oczywiście odwieczny i zapewne nieusuwalny konflikt między dwiema kluczowymi wartościami prawa spadkowego: swobodą testowania i solidarnością rodzinną⁴. O sposobach jego rozwiązania dyskutujemy w ostatnich latach dosyć intensywnie, a gruntowna zmiana w konstrukcji rezerwy, dokonana w Luizjanie w 1995 r., wpisuje się w odnotowaną w polskiej literaturze generalną tendencję do liberalizowania ochrony bliskich testatora⁵. Drugi uniwersalny wymiar omawianego tematu to pytanie o prawną tożsamość, które w Luizjanie ma tak wielkie znaczenie właśnie z uwagi na unikalność jej porządku prawnego na tle reszty Stanów Zjednoczonych. W Polsce pytań takich na pewno równie często sobie nie zadajemy, co oczywiście nie znaczy, że należy ich unikać. Zagadnienie, które zostanie przedstawione w tym artykule, stanowi bowiem dowód na to, że tradycja prawna sama w sobie także współcześnie stanowić może ważny czynnik kształtujący prawo prywatne i wpływający na zakres oraz charakter jego zmian. Polski dyskurs prawniczy wykazuje natomiast — co zapewne jest dziedzictwem naszej własnej historii najnowszej — tendencję do pomijania tego typu wątków, co niewątpliwie zubaża go, a nade wszystko czyni jeszcze bardziej hermetycznym i oderwanym od szerszego kontekstu kulturowego. W kontekście aktualnego ponownie pytania o przyszłość zachowku pojawiać się powinna także refleksja nad tym, czy i jaka forma zabezpieczenia interesów członków rodziny testatora wpisana jest w tradycję prawa polskiego. Odpowiedź na tak postawione pytanie jest bowiem istotna również wówczas, jeśli pójdzie za nią decyzja ustawodawcy o choćby najbardziej radykalnym pożegnaniu się z tąże tradycją; decyzje takie bowiem powinny być podejmowane świadomie choćby tylko dlatego, aby decydenci i komentatorzy uchronili się przed zarzutem ignorancji. Tymczasem to właśnie najnowsza historia polskiego prawa spadkowego pokazuje, że łatwo jest zejść na manowce dyskusji, choćby określając zapis windykacyjny — którego historia sięga rzymskie-

² T. Giaro: *Fokus, czyli o dyscyplinach pomocniczych na przykładzie romanistyki* (w:) *Dziedziny prawa, dyscypliny i metody prawnicze*, pod red. T. Giary, Warszawa 2013, s. 193.

³ Ewolucję porządku prawnego Luizjany powołał ostatnio jako przykład potwierdzający uniwersalną tezę o postępującej dekodyfikacji prawa cywilnego K. Stolarski: *Mixed jurisdiction jako trzecia albo jedyna droga* (w:) *Dekodyfikacja prawa prywatnego w europejskiej tradycji prawnej*, pod red. F. Longchamps de Bériera, Kraków 2019, s. 53–72.

⁴ Zob. zwłaszcza: F. Longchamps de Bérier: *Law of Succession. Roman Legal Framework and Comparative Law Perspective*, Warszawa 2011, s. 58–77.

⁵ M. Załucki: *Przyszłość zachowku w prawie polskim*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 2012, z. 2, s. 549.

go prawa archaicznego — mianem „nowej instytucji prawa cywilnego”. Poza wskazanym wymiarem kulturowym istnieje oczywiście także czysto praktyczny wymiar „argumentu z tradycji” — wiedza o tym, jak się kształtowała, pozwala bowiem ocenić, czy dana instytucja znalazła się w naszym porządku prawnym wskutek nagromadzenia konkretnych doświadczeń, czy może (co przecież również się zdarza) po prostu przypadkowo. To zaś może mieć przecież istotne znaczenie dla próby oceny skutków jej planowanego zniesienia lub zastąpienia zewnętrznym transplantem.

Pozycja zachowku w tradycji prawa polskiego zaś pozornie tylko jest oczywista; na dowód tego wystarczy przypomnieć, że ostateczna decyzja o uwzględnieniu go w zunifikowanym prawie spadkowym została podjęta raptem w 1946 r.⁶ Stąd też polski zachówek jednoznacznie domaga się pogłębionej refleksji historycznej. Omówione tu dzieje rezerwy w prawie Luizjany służą zaś za bardzo wyraźny przykład tego, jak wykorzystuje się taką właśnie refleksję w dyskusji nad reformą prawa spadkowego, jakie można wyciągnąć z niej wnioski natury praktycznej i w jakim kierunku „argument z tradycji” może zaprowadzić zarówno doktrynę, jak i prawodawcę. Ewolucja luizjańskiej rezerwy jest zatem cennym przykładem dla każdego prawnika, który zastanawia się nad przyszłością prawa prywatnego i szuka właściwych dróg jego kształtowania.

I. ŹRÓDŁA I ROZWÓJ INSTYTUCJI REZERWY W PRAWIE LUIZJANY

Jak wiadomo, tradycja prawa cywilnego stworzyła dwa zasadnicze systemy ochrony zasady solidarności rodzinnej przed nadmierną swobodą testowania: system zachowku (rzecz jasna znany obecnemu prawu polskiemu) oraz rezerwy. Opisując istotę rezerwy, Franciszek Longchamps de Bériet wskazał, że rezerwa to „część przysługująca najbliższemu zmarłego na podstawie prawa — część spuścizny, którą nie można dysponować na wypadek śmierci, ponieważ prawo cywilne ustaliło, komu ona przypada”⁷. Cywiliści wskazują na podstawową cechę konstrukcyjną tej instytucji: osoby uprawnione do rezerwy są rzeczywistymi spadkobiercami⁸; „dochodzą przeważnie do zagwarantowanej im części spadku jako spadkobiercy ustawowi, bez względu na wolę wyrażoną przez spadkodawcę”⁹. Pochodzenia instytucji rezerwy należy dopatrywać się w tym, że prawa ludów barbarzyńskich, które stanowiły

⁶ Rzecz jasna wraz z przyjęciem dekretu z dnia 8 października 1946 r. — Prawo spadkowe (Dz. U. Nr 60, poz. 328).

⁷ F. Longchamps de Bériet (w:) W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bériet: *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, wyd. 3, Warszawa 2018, s. 277.

⁸ P. Księżak: *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 33.

⁹ M. Załucki: *Przyszłość zachowku...*, *op. cit.*, s. 549.

podstawę do ukształtowania się większości porządków prawa zwyczajowego zachodniej Europy, w ogóle nie znały możliwości rozrządzania majątkiem na wypadek śmierci. Dopiero pod wpływem recepcji prawa rzymskiego zaczęto stopniowo dopuszczać rozrządzenia nieprzekraczające określonego — początkowo niewielkiego — ułamka schedy spadkowej. W prawie zwyczajowym Paryża (Coutume de Paris), spisany w 1510 r., wielkość części rozrządzalnej określono na jedną piątą wchodzących w skład spadku nieruchomości, podczas gdy w stosunku do ruchomości spadkodawca cieszył się pełną swobodą testowania¹⁰. Właśnie ten zbiór prawa zwyczajowego, który zyskał we Francji moc subsydiarnego źródła prawa obowiązującego na całym jej terytorium, został uznany także za prawo obowiązujące w koloniach amerykańskich. W 1712 r. królewskim ordonansem Coutume de Paris nadano oficjalnie Luizjanie¹¹. Wraz z przekazaniem kolonii Hiszpanii w 1762 r. i objęciem przez nią realnej władzy siedem lat później, prawo francuskie oficjalnie utraciło moc i zostało zastąpione przez skomplikowany porządek prawny Kastylii¹², w którym również przyjmowano — co do zasady — rozwiązanie pozwalające spadkodawcy na swobodne rozrządzanie jedną piątą masy spadkowej¹³. Po chwilowym powrocie władzy francuskiej i bardzo szybkim przekazaniu wszelkich praw do rozległej kolonii Stanom Zjednoczonym na mocy słynnego traktatu o sprzedaży Luizjany z 1803 r. sytuacja na polu prawa prywatnego była więc dosyć skomplikowana. Amerykanie podzielili Luizjanę na dwa terytoria federalne, przy czym tylko na obejmującym ujście Missisipi terytorium Orleanu występowało zwarte osadnictwo, skoncentrowane wokół Nowego Orleanu. Kreolska ludność, w ogromnej większości pochodzenia francuskiego, stawiała wyraźny opór próbom wprowadzenia *common law*¹⁴ i zmusiła administrację federalną do uznania jej prawa do własnego dziedzictwa prawnego. Walka ta zakończyła się zwycięsko i w konsekwencji lokalna legislatura uchwaliła w dniu 31 marca 1808 r. kodeks cywilny pod oficjalnym tytułem *Digeste des lois civiles actue llement en force dans le Territoire d'Orléans (The Digest of the Civil Laws now in force in the Territory of Orleans)*¹⁵. Owo dzieło legislacyjne

¹⁰ P. Księżak: *Zachowek...*, *op. cit.*, s. 29.

¹¹ J.H. Tucker Jr.: *The Code...*, *op. cit.*, s. 348.

¹² O prawie hiszpańskim (nie tylko cywilnym) w Luizjanie zob. V.V. Palmer: *Sounding the Retreat: The Exit of Spanish Law in Early Louisiana 1805–1808*, *Tulane European & Civil Law Forum* 2017, t. 31/32, s. 121–148.

¹³ Warto na marginesie wyjaśnić, że poszczególne kompilacje prawa Kastylii zawierały w tym zakresie różne rozwiązania, jednak począwszy od XVI w. dominować zaczęła właśnie koncepcja możliwości dysponowania piątą częścią majątku, wypierając rozwiązania bezpośrednio inspirowane justyniańskim zachowkiem. J. Dainow: *The Early Sources of Forced Heirship; Its History in Texas and Louisiana*, *Louisiana Law Review* 1941–1942, t. 4, nr 1, s. 55.

¹⁴ Kluczowym momentem tej walki o zachowanie prawa cywilnego w Luizjanie było wydanie przez Generalne Zgromadzenie (legislatywę Terytorium Orleanu) „Manifestu” z maja 1806 r., w którym zmanifestowano dobitnie przywiązanie do tradycji cywilistycznej, opartej na „mądrości prawa rzymskiego”. Zob. szerzej: J.T. Hood: *The History and Development of the Louisiana Civil Code*, *Louisiana Law Review* 1958–1959, t. 19, s. 11–13; J.A. Lovett: *On the Principle of Legal Certainty in the Louisiana Civil Law Tradition: From the Manifesto to the Great Repealing Act and Beyond*, *Louisiana Law Review* 2003, t. 63, nr 4, s. 1402–1407.

¹⁵ Tekst tego pomnika prawa we francuskim oryginale, jak i angielskim tłumaczeniu znaleźć można na stronach internetowych luizjańskiej legislatury: <https://digestof1808.law.lsu.edu/>.

jest niezwykle interesujące z co najmniej kilku powodów; dość powiedzieć, że zaliczyć je można do grupy najstarszych kodyfikacji cywilnych w ogóle, natomiast na półkuli zachodniej dzierży palmę pierwszeństwa. Na temat źródeł inspiracji kodyfikatorów Luizjańscy i europejscy historycy prawa napisali bardzo wiele, wskazując z różną intensywnością zarówno na przedkodyfikacyjne prawo francuskie, Kodeks Napoleona i materiały z prac nad nim, prawo hiszpańskie, a także bezpośrednio na prawo rzymskie¹⁶, oczywiście wchodząc na tym tle w bardzo akademickie polemiki zwłaszcza na tle roli źródeł hiszpańskich i francuskich¹⁷. Sama systematyka kodeksu, z bardzo charakterystycznym podziałem na trzy księgi, odzwierciedlała natomiast doskonale wzorzec napoleoński, z którego korzystali potem w zasadzie wszyscy dziewiętnastowieczni ustawodawcy w łacińskich częściach Ameryki.

Odnosnie do interesującej nas teraz ochrony solidarności rodzinnej, kodeks z 1808 r. stanowił w księdze III tytule II rozdziale III art. 19¹⁸, że „darowizny, zarówno *inter vivos*, jak i *mortis causa*, nie mogą przekroczyć jednej piątej majątku osoby nim dysponującej, jeżeli w chwili śmierci pozostawia ona jedno lub więcej niż jedno prawe dziecko lub potomka, narodzonego lub mającego się narodzić”¹⁹. Jest raczej poza sporem, że rozwiązanie to wprowadzono przede wszystkim z prawa zwyczajowego i jurysprudencji hiszpańskiej²⁰, co potwierdza dominującą w nauce tezę o złożonym charakterze cywilistycznych inspiracji kodyfikatorów prawa Luizjańskiego.

Kodeks z 1808 r., choć w zamierzeniu własnych twórców mający być — zgodnie z założeniami samej idei kodyfikacji — wyłącznym źródłem prawa cywilnego dla Terytorium Orleanu (przekształconego z dniem 30 kwietnia 1812 r. niejako z powrotem w Luizjanę, 18. państwo związkowe Unii), dosyć szybko stał się przedmiotem kontrowersji na tym właśnie tle. W 1812 r. Sąd Najwyższy Luizjany orzekł, że „to, co nazywamy Kodeksem Cywilnym, jest zbiorem praw cywilnych, które obowiązywały w tym kraju w czasach władzy francuskich i hiszpańskich

¹⁶ L. Baudouin: *The Influence of the Code Napoleon*, Tulane Law Review 1958–1959, t. 33, nr 1, s. 21–28; R. Batiza: *The Influence of Spanish Law in Louisiana*, Tulane Law Review 1958–1959, t. 33, s. 29–34; J.M.C. Vazquez: *Reciprocal Influences Between the Laws of Spain and Louisiana*, Louisiana Law Review 1982, t. 42, nr 5, s. 1473–1484; R.J. Rabalais: *The Influence of Spanish Law and Treatises on the Jurisprudence of Louisiana: 1762–1828*, Louisiana Law Review 1982, t. 42, nr 5, s. 1485–1508; J.R. Trahan: *The Continuing Influence of le Droit Civil and el Derecho Civil in the Private law of Louisiana*, Louisiana Law Review 2003, t. 63, nr 3, s. 1019–1066; V.V. Palmer: *The French Connection and The Spanish Perception: Historical Debates and Contemporary Evaluation of French Influence on Louisiana Civil Law*, Louisiana Law Review 2003, t. 63, nr 3, s. 1067–1126.

¹⁷ R. Batiza: *The Louisiana Civil Code of 1808: Its Actual Sources and Present Relevance*, Tulane Law Review 1971–1972, t. 46, nr 1, s. 4–165; R.A. Pascal: *Sources of the Digest of 1808: A Reply to Professor Batiza*, Tulane Law Review 1971–1972, t. 46, nr 4, s. 603–627; J.M. Sweeney: *Tournament of Scholars over the Sources of the Civil Code of 1808*, Tulane Law Review 1971–1972, t. 46, nr 4, s. 585–602.

¹⁸ W kodeksie z 1808 r. nie zastosowano jednolitej numeracji artykułów i zaczynała się ona od początku w każdym tytule.

¹⁹ Tłumaczenie własne z tekstu angielskiego. Jeżeli nie wskazano inaczej, wszystkie tłumaczenia cytatów ze źródeł i literatury pochodzą od autora artykułu.

²⁰ J. Dainow: *The Early Sources...*, *op. cit.*, s. 59.

monarchów²¹, a w pięć lat później dodał, że „prawa te należy uznać za nietknięte, jeżeli zmiany i poprawki zawarte w Digestach ich nie dosięgły; jak również, że jedynie te elementy obowiązujących praw zostały uchylone, które są nie do pogodzenia z przepisami Kodeksu²². Taka linia orzecznicza, z jednej strony, pchnęła legislatywę do doraźnych działań zaradczych, takich jak tłumaczenie na francuski i angielski kluczowego, trzynastowiecznego zbioru prawa kastylijskiego *Siete Partidas*²³, z drugiej zaś do zlecenia nowej komisji zadania właściwego zakończenia dzieła kodyfikacji prawa cywilnego. Pierwsze skrzypce w pracach grał Louis Moreau-Lislet, będący zarazem głównym autorem kodeksu z 1808 r. oraz tłumaczeń źródeł prawa hiszpańskiego²⁴. Nowy kodeks został przyjęty przez legislatywę w kwietniu 1824 r., z mocą obowiązującą od lutego 1825, stąd też funkcjonuje w tradycji prawa Luizjańskiego i literaturze jako kodeks z 1825 r.²⁵ Jak wskazał J.H. Tucker, „mimo że Kodeks Napoleona został ponownie użyty jako podstawa dla kodeksu z 1825 r., a wzorowane na nim przepisy dominowały, kodyfikatorzy nie wahali się przed sięganiem do źródeł hiszpańskich i rzymskich lub też do pracy z funkcjonującymi już wówczas komentarzami do Kodeksu Napoleona, jak również do prawa rzymskiego i zwyczajowego²⁶”.

W zakresie prawa spadkowego tego zonglowania źródłami inspiracji było jednak stosunkowo niewiele. Kluczowy dla rozważanego tu tematu art. 1480 głosił: „darowizny *inter vivos* i *mortis causa* nie mogą przekroczyć dwóch trzecich majątku osoby rozrządzającej, jeśli pozostawia ona jedno prawowite dziecko; połowy, jeśli zostawia dwoje dzieci; i jednej trzeciej, jeśli zostawia ich więcej”. Z wzorcowego art. 913 Kodeksu Napoleona cytowany przepis Luizjański kopiował więc bez zastrzeżeń konstrukcję prawną rezerwy²⁷, jednakże w mniejszym stopniu ograniczał swobodę testowania; w prawie francuskim ułamki określające górną granicę wolnych rozrządzeń majątkiem były znacznie niższe i wynosiły odpowiednio

²¹ *Hayes v. Berwick*, 2 Mart. (O.S.) 138, 140 (La. 1812).

²² *Cottin v. Cottin*, 5 Mart. (O.S.) 93, 94 (La. 1817).

²³ H.P. Dart: *The Influence of the Ancient Laws of Spain on the Jurisprudence of Louisiana*, Inter-American Law Review 1959, t. 1, nr 2, s. 308–309.

²⁴ W naszej części Europy siłą rzeczy niespecjalnie znany Moreau-Lislet jest postacią bardzo istotną dla historii prawa cywilnego na zachodniej półkuli i jako jeden z pionierów kodyfikacji zasługuje zapewne na miejsce u boku sobie współczesnych Jean-Étienne-Marie Portalisa i Franza von Zeillera.

²⁵ Trzeba dodać, że w literaturze poświęconej prawu Luizjany nie ma konsekwentnej konwencji pisania o trzech zasadniczych datach z historii kodyfikacji cywilnej: 1808, 1825 i 1870. Niektórzy autorzy uznają je za momenty wejścia w życie trzech kolejnych, osobnych kodeksów. Inni uważają, że w 1825 i 1870 r. doszło jedynie do rewizji kodeksu z 1808 r., a jeszcze inni wybierają różnorakie „opcje pośrednie”, np. uznając 1825 za datę powstania nowego kodeksu, a 1870 za chwilę dokonania jego rewizji. Ten ostatni wariant wydaje się najmniej przekonujący z tej prostej przyczyny, że właśnie w 1870 r. po raz pierwszy oficjalnym językiem kodeksu cywilnego w Luizjanie stał się angielski. Zob. A. Levasseur: *Two Hundred (200) Years of Civil Law in English: Louisiana's Lonely Destiny* (w:) *Comparative Law and Hybrid Legal Traditions*, eds. E.C. Ritaine, S.P. Donlan i M. Sychold, Zurich–Basel–Geneva 2010, s. 39.

²⁶ J.H. Tucker: *The Code...*, *op. cit.*, s. 352–353.

²⁷ T.J. MacDonald Jr.: *The Forced Heir as Naked Owner: An Exegesis*, Tulane Law Review 1974, t. 48, nr 4, s. 1209.

połowę, jedną trzecią i jedną czwartą²⁸. Swoboda testowania została ponadto wręcz radykalnie zwiększona w stosunku do zawartego w kodeksie z 1808 r. unormowania zaczerpniętego z prawa hiszpańskiego. Sami kodyfikatorzy uzasadnili tę zmianę, stwierdzając lakonicznie, że „zwiększyliśmy znacząco część rozrządzną w odpowiedzi na generalne żądanie zapewnienia rodzicom większej wolności dysponowania ich majątkiem”²⁹. W tym też momencie instytucja rezerwy została w prawie Luizjany ugruntowana; rewizja kodeksu z 1870 r. nie dotknęła dotyczących jej przepisów, które pozostały nienowelizowane aż do drugiej połowy XX w.³⁰ Zacytowany wyżej, kluczowy przepis zmienił jedynie numer i w nowej wersji kodeksu z 1870 r. stał się artykułem 1493. Mimo zasadniczej zmiany jego treści, o której będzie mowa niżej, numeracja pozostała bez większych zmian aż do dziś.

W tym miejscu warto poczynić uwagę terminologiczną. W anglojęzycznej literaturze poświęconej prawu spadkowemu nie tylko Luizjany, ale całej tradycji cywilistycznej, powszechnie używa się wyrażenia *forced heirship* wraz z podmiotowym odpowiednikiem *forced heir*, które chyba najlepiej można przetłumaczyć na polski jako „dziedziczenie konieczne” i „dziedzic konieczny”. Takie określenie uprawnionych jest zresztą używane także w języku prawnym Luizjany, tj. w art. 1495 kodeksu cywilnego w wersji z 1870 r.³¹ oraz w wielu przepisach w ich obecnym brzmieniu. Termin taki całkiem dobrze pasuje do rezerwy, która opiera się — na czym była już mowa — właśnie na założeniu, że określone osoby dziedziczą niezależnie od woli spadkodawcy. Jednakże prawnicy anglosascy, niespecjalnie czuli na takie kontynentalne subtelnosci, wrzucają do worka z napisem *forced heirship* oba cywilistyczne systemy ochrony solidarności rodzinnej: rezerwę i zachowek. Luizjańscy prawnicy natomiast, pisząc o własnym prawie spadkowym, chętnie używają również terminu *légitime*, który w prawie cywilnym winien być raczej przypisany do zachowku; wszak jedna z pierwotnych, rzymskich nazw tej instytucji to właśnie *pars legitima*. W tym nazewnictwie juryści z Luizjany idą w ślady kodeksu z 1808 r., który wprost nazwał część spadku przypisaną dziedzicom koniecznym mianem legitymy. Ten mały chaos terminologiczny nie powinien jednak przesłaniać faktu, że konstrukcja wynikająca z cytowanego przepisu kodeksu z 1825 r. jest jednoznaczna także dla tych autorów amerykańskich, którzy przykładają większą wagę do aparatu pojęciowego: „mimo używania w Luizjanie słowa *légitime*, cechy instytucji dziedziczenia koniecznego, jakie znaleźliśmy co najmniej od czasów Kodeksu z 1825, były cechami rezerwy”³². W kolejnej części artykułu,

²⁸ F. Longchamps de Bériet: *Law of Succession...*, *op. cit.*, s. 75.

²⁹ J. Dainow: *The Early Sources...*, *op. cit.*, s. 60, przyp. 79.

³⁰ *Ibidem*, s. 60.

³¹ „[...] dziedzice nazywani są dziedzicami koniecznymi, bo darczyńca nie może pozbawić ich udziału w jego majątku przypisanemu im przez prawo, poza przypadkami, gdy ma słuszną przyczynę, by ich wydziedziczyć”.

³² K. Connell-Thouez: *The New Forced Heirship in Louisiana: Historical Perspectives, Comparative Law Analyses and Reflections upon the Integration of New Structures into a Classical Civil Law System*, *Loyola Law Review* 1997, t. 43, nr 1, s. 11.

w której opisany zostanie spór o przedmiotową instytucję i emocje, które wywołuje, dla ułatwienia w cytowaniu literatury posługiwał się będą jednak najczęściej używanym terminem „dziedziczenie konieczne”.

II. DZIEDZICZENIE KONIECZNE JAKO „DOSTOJNA I WYBITNA”, „NIELEDWIE KANONIZOWANA” INSTYTUCJA

Badając współczesny kształt porządków prawnych zaliczanych przez naukę do grupy tzw. jurysdykcji (lub też systemów) mieszanych (*mixed jurisdictions*), można dosyć łatwo dokonać generalnych spostrzeżeń na temat tego, jak przebiega mieszanie się prawa cywilnego z *common law*³³. Praktycznie we wszystkich krajach, gdzie do świata tradycji romanistycznej wtargnęła (nieraz bardzo brutalnie)³⁴ tradycja anglosaska, *common law* szybko i łatwo opanowuje takie obszary, jak prawo karne, organizacja sądownictwa i zawodów prawniczych czy prawo handlowe. Prawdziwy bój między tradycjami i mieszanie się różnych ich elementów ma natomiast miejsce w prawie cywilnym, choć w różnym natężeniu w zależności od jego poszczególnych obszarów. Prawo zobowiązań, które generalnie najłatwiej podlega wszelkiej harmonizacji³⁵, staje się obszarem infiltracji różnych tworów prawa anglosaskiego. Bardzo dużą odporność wykazuje natomiast prawo rzeczowe, mające siłą rzeczy — zwłaszcza w odniesieniu do nieruchomości — charakter bardziej „lokalny”. Także prawo spadkowe, jako mocno przesyczone lokalnymi zwyczajami, wartościami i konwencjami kulturowymi³⁶, nie poddaje się zasadniczo naporowi *common law*. Od tej zasady istnieje jednak bardzo istotny wyjątek i jest nim właśnie charakterystyczna dla tradycji prawa cywilnego ochrona solidarności rodzinnej, przyjmująca postać instytucji nazywanych przez Anglosasów dziedziczeniem koniecznym. Jej całkowity brak (czy też — w najlepszym razie — realizacja drogą zupełnie innych rozwiązań) w tradycji prawa anglosaskiego³⁷, skonfrontowany

³³ Wszystkie poniższe uwagi na temat generalnych cech jurysdykcji mieszanych można znaleźć w powoływanym już znakomitym studium *Mixed jurisdictions worldwide...*, *op. cit.*

³⁴ Wiele porządków prawnych zaliczanych do grupy jurysdykcji mieszanych powstało wskutek podboju obszarów, na których zakorzeniła się już tradycja cywilistyczna, przez Wielką Brytanię (Afryka Południowa, Quebec) lub Stany Zjednoczone (Filipiny, Portoryko). Warto zauważyć, że w przypadku Luizjany doszło co prawda do pokojowej cesji francuskiej kolonii, jednak głównym powodem zgody I konsula Bonapartego na jej dokonanie była świadomość, że Stany Zjednoczone gotowe są stoczyć wojnę o strategiczną deltę Missisipi. Zob. Z. Lewicki: *Historia cywilizacji amerykańskiej. Era sprzeczności 1787–1865*, Warszawa 2010, s. 191.

³⁵ Jak to ujął R. Longchamps de Bériér, „dział o zobowiązaniach jest najmniej zależny od innych działów kodeksu cywilnego, oraz od właściwości historycznych i terytorialnych, a zarazem jest działem, w którym prawa różnych państw najłatwiej i najsilniej wzajemnie się przenikają”; R. Longchamps de Bériér: *Zasada wolności umów w projektach polskiego prawa o zobowiązaniach* (w:) *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. I, Lwów 1930, s. 351.

³⁶ Zob. F. Longchamps de Bériér: *Law of Succession...*, *op. cit.*, s. 24.

³⁷ O rozwoju swobody testowania w *common law* zob. M. Załucki: *Wydziedziczenie w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 2010, s. 66–70. O ochronie osób bliskich testatora w prawie angielskim drogą roszczeń

z istotną rolą i ugruntowaną obecnością w tradycji cywilistycznej, siłą rzeczy musi wywoływać konflikt.

Nawet na tle większości pozostałych jurysdykcji mieszanych, w ramach których dziedziczenie konieczne dawno już zanikło, Luizjana prezentuje się dosyć wyjątkowo. Ci prawnicy znad ujścia Missisipi, którzy cenią sobie cywilistyczne dziedzictwo swojego kraju, mówią o dziedziczeniu koniecznym jako o „doktrynie centralnej dla prawa cywilnego Luizjany”³⁸ i traktują ją jako swoisty symbol tegoż dziedzictwa. Dla przykładu można wskazać, że gdy w 1925 r. słynny Prezes Sądu Najwyższego Luizjany, Oliver Otis Provosty³⁹, wygłaszał wykład dla licznego zgromadzenia amerykańskich prawników o porządku prawnym swojego kraju⁴⁰, jako dobitne przykłady na jego wyjątkowość na tle całej Ameryki powołał właśnie dziedziczenie konieczne oraz — mający jeszcze bardziej jednoznacznie napoleońską proveniencję — wyrażony w art. 1520 kodeksu zakaz fideikomisów, jakże nieprzystający do anglosaskiej popularności na swój sposób podobnej instytucji trustu⁴¹.

W XX w., wraz ze wzrostem imigracji na tereny Luizjany i zacieśnianiem wewnątrzamerykańskich więzi ekonomicznych, wpływy doktryn i koncepcji *common law* w Luizjanie zaczęły rosnać; przede wszystkim do codziennej praktyki zaczął coraz śmieiej przenikać trust, a stanowa legislatura również zaczęła wpuszczać tę instytucję niejako tylnymi drzwiami, a mianowicie poprzez nowelizacje prawa bankowego i innych ustaw szczególnych⁴². Wreszcie dosyć efemeryczną ustawą z 1920 r. wprowadzono generalną możliwość ustanawiania trustu na okres nie dłuższy niż 10 lat⁴³. Tendencje te wzbudziły niepokój obywateli przywiązanych do prawnej wyjątkowości Luizjany, co znalazło swoją brzemiennej w skutki kulminację podczas konwencji konstytucyjnej, która rozpoczęła obrady 1 marca 1921 r., aby przygotować dziesiątą z kolei Konstytucję Luizjany⁴⁴. Podczas obrad konwencji zgłoszono pod numerem 305 projekt „Ordonansu dotyczącego ograniczenia uprawnień ustawodawczych” (*An ordinance relative to the limitation of legislative powers*). Wskazując na „głęboko zakorzeniony i szeroko występujący sentyment przeciwko zastępowaniu zasad prawa cywilnego przez doktryny *common law*”, projektodawcy

alimentacyjnych zob. K. Osajda: *Ustanowienie spadkobiercy w testamencie w systemach prawnych common law i civil law*, Warszawa 2009, s. 212–214.

³⁸ T.J. MacDonald Jr.: *The Forced Heir...*, *op. cit.*, s. 1209.

³⁹ Jeden z najbardziej wpływowych, współczesnych nam cywilistów Luizjańskich, A.N. Yiannopoulos, wskazał na sędziego Provosty jako „być może największego” w całej historii Luizjany, „którego opinie są wkładem do literatury prawa cywilnego i pozostają niedoścignione”. A.N. Yiannopoulos: *Louisiana Civil Law: A Lost Cause*, *Tulane Law Review* 1979–1980, t. 54, nr 4, s. 840.

⁴⁰ O.O. Provosty: *Address of Justice Oliver O. Provosty, of Louisiana, before the Commercial Law League of America, at West Baden, Indiana*, *Loyola Law Journal* 1925, t. 6, nr 3, s. 143–172.

⁴¹ Na temat instytucji trustu zob. zwłaszcza M. Zachariasiewicz: *Trust i inne stosunki powiernicze w prawie prywatnym i prawie prywatnym międzynarodowym*, Katowice 2016.

⁴² J.M. Wisdom: *Trust Code in the Civil Law, Based on the Restatement and Uniform Acts: The Louisiana Trust Estates Act*, *Tulane Law Review* 1938–1939, t. 13, nr 1, s. 75–76.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ Obecnie obowiązuje jedenasta Konstytucja z 1974 r.

zapropowali podniesienie zakazu trustów i fideikomisów do rangi konstytucyjnej z jednoczesnym zagwarantowaniem, że legislatura nie zniesie instytucji dziedziczenia koniecznego⁴⁵.

W konsekwencji w Konstytucji Luizjany z 1921 r. znalazł się przepis oznaczony jako art. IV sekcja 16, w którym postanowiono, że „nie zostanie ustanowione żadne prawo znoszące dziedziczenie konieczne albo zezwalające na tworzenie substytucji, fideikomisów lub trustów; z takim wyjątkiem, że Legislatura może wprowadzić możliwość tworzenia trustów na czas nie dłuższy niż do dziesięciu lat od śmierci darczyńcy [...]”. W tym miejscu pozostawimy na uboczu trusty, które stały się bezpośrednim powodem powstania tego przepisu, a których dalsza historia w prawie Luizjany jest również mocno pogmatwana. Dziedziczenie konieczne znalazło się bowiem niejako u szczytu swojej luizjańskiej kariery; zarówno jego późniejsi zwolennicy, jak i przeciwnicy jednogłośnie uznali, że zostało wówczas „uświęcone w Konstytucji Luizjany”⁴⁶; wcześniej „nieledwie kanonizowane przez sądy i literaturę prawniczą, znalazło uświęcone miejsce w Konstytucji Luizjany”⁴⁷. obrońcy cywilistycznej tożsamości Luizjany doczekali się więc niemal 100 lat temu swojego wielkiego zwycięstwa.

III. ARGUMENTACJA HISTORYCZNA W DEBACIE O DZIEDZICZENIU KONIECZNYM W LUIZJANIE

Chęć obrony tradycji prawnej kraju, jednoznacznie wywodzącej się z francuskiego i hiszpańskiego prawa cywilnego, bez wątpienia była podstawowym argumentem stojącym za wprowadzeniem konstytucyjnej gwarancji dla instytucji dziedziczenia koniecznego. Potwierdza to fakt, że w początku lat dwudziestych poprzedniego stulecia nie była ona obiektem jakichś szczególnych ataków, a powodem opisaną polityczną inicjatywę członków konwencji konstytucyjnej było zamieszanie wokół trustów. Dziedziczenie konieczne zostało nią zatem objęte niejako „przy okazji”. Jednocześnie jednak debata wokół dziedziczenia koniecznego miała — i ma po dziś dzień — również swój wymiar czysto techniczny. Zwolennicy i przeciwnicy rezerwy ścierają się na argumenty bardzo podobne do tych, które możemy przeczytać i usłyszeć wszędzie tam, gdzie trwa dyskusja na temat właściwych sposobów rozwiązania nieuchronnego konfliktu między swobodą testowania a ochroną solidarności rodzinnej. Większość z tych argumentów znamy bardzo dobrze, co potwierdza uniwersalność problemów wynikających ze wskazanego zderzenia wartości, ale jednocześnie powoduje, że nie ma specjalnego sensu w ich relacjonowaniu;

⁴⁵ J. Dainow: *The Early Sources...*, *op. cit.*, s. 67.

⁴⁶ K. Connell-Thouez: *The New Forced Heirship...*, *op. cit.*, s. 6.

⁴⁷ M. Nathan Jr.: *An Assault on the Citadel: A Rejection of Forced Heirship*, *Tulane Law Review* 1977–1978, t. 52, nr 1, s. 5.

są one po prostu bardzo dobrze znane polskiemu prawnikowi. Stąd też warto raczej skupić się na tych wątkach, które u nas pojawiają się zdecydowanie rzadziej.

Gdy w polskiej literaturze wskazuje się na uzasadnienie instytucji zachowku i rezerwy, wspomina się również o tym, że mogą one służyć także zapobieganiu nadmiernej koncentracji majątków; testator mający licznych potomków nie może bowiem pozostawić całego majątku w rękach tylko jednego lub też wybranej przez siebie osoby spoza rodziny. Argument ten jest jednak najczęściej traktowany jako nietrafiony i omawiany jedynie pokrótce⁴⁸. Tymczasem w Luizjanie wskazany wątek zdaje się mieć dalece większe znaczenie w debacie nad dziedziczeniem koniecznym, podnoszony jest bowiem przez obie strony sporu. Pomysłodawcy konstytucyjnej ochrony rezerwy wskazali, że w ich mniemaniu skutecznie zapobiega ona akumulacji bogactwa, która zawsze jest niebezpieczna dla ustroju demokratycznego⁴⁹. Z drugiej strony jeden z najbardziej zgryźliwych krytyków dziedziczenia koniecznego wskazał, że ów argument jest wyrazem „prymitywnej formy socjalizmu” i wywodzi się z faktu, że podczas rewolucji francuskiej „chłopi obalili arystokrację” i siłą rzeczy postrewolucyjne prawo było przeciwne kumulacji majątków⁵⁰. Nie sposób uznać, że twierdzenia te precyzyjnie opisują historię rezerwy, a tym bardziej rewolucji francuskiej, ale bez wątplenia dobrze obrazują temperaturę przedmiotowego sporu, jak również fakt, że odnoszenie się w nim do historii i tradycji jest wszechobecne.

Czytelnik przyzwyczajony do naszego dyskursu prawniczego, w którym wątek historyczny pojawia się tak naprawdę niespecjalnie często i raczej na marginesie głównego toku argumentacji, może poczuć się wręcz zaskoczony tym, że wielu autorów luizjańskich powołuje się na tradycję jako na *ratio* samą w sobie. Czasami przybiera to postać nieco patetyczną, gdy na przykład autorka zażarcie broniąca dziedziczenia koniecznego pyta słowami dziewiętnastowiecznego profesora, czy aby na pewno czujemy się dziś „mistrzowskimi prawnikami o wielkiej erudycji i rzadkiej mądrości, wielce oświeconymi, przewidującymi legislatorami”, aby stwarzać rozwiązania lepsze od tych, które przekazali nam Justynian i Alfons X Mądry (król Kastylii i Leonu w latach 1252–1284, za którego rządów powstał m.in. zbiór *Siete Partidas*)⁵¹. Inna autorka konkluduje swój wywód o nieodzowności omawianej instytucji stwierdzeniem, że rezerwa jest „prawnym dziedzictwem ugruntowanym przez tysiące lat ludzkiego doświadczenia”, z którego to „obywatele Luizjany powinni być słusznie dumni”⁵². Historia wreszcie staje się podstawą argumentu

⁴⁸ Tak np. P. Książak: *Zachowek...*, *op. cit.*, s. 47–55. M. Załucki wskazuje zaś na jego nieaktualność, *Przyszłość zachowku...*, *op. cit.*, s. 558.

⁴⁹ J. Dainow: *The Early Sources...*, *op. cit.*, s. 68, przyp. 134.

⁵⁰ M. Nathan Jr.: *An Assault...*, *op. cit.*, s. 6.

⁵¹ K. Connell-Thouez: *The New Forced Heirship...*, *op. cit.*, s. 41.

⁵² K. Shaw Spaht: *The Remnant of Forced Heirship: The Interrelationship of Undue Influence, What's Become of Disinheritance, and the Unfinished Business of Stepparent Usufruct*, *Louisiana Law Review* 1999–2000, t. 60, nr 3, s. 676.

ostatecznego: „instytucja, która jest częścią naszego porządku prawnego od niepamiętnych czasów, w ogóle nie potrzebuje obrony”⁵³.

Z drugiej strony cytowany wyżej wątpliwy znawca rewolucji francuskiej dezawuuje całą tę argumentację historyczną, stwierdzając, że gdybyśmy zawsze słuchali tylko historii, to wówczas „nadal palilibyśmy czarownice, a kobiety i czarni nie mieliby głosu”, a dziedziczenie konieczne to po prostu „instytucja archaiczna”⁵⁴. Tenże sam autor nie ogranicza się jednak oczywiście do takich wynurzeń, wskazując na bardzo istotne zagadnienia praktyczne, przede wszystkim zaś na ogromne problemy, które dziedziczenie konieczne stwarza w przypadku sporów o spadki, których elementy, zwłaszcza nieruchomości, znajdują się nie tylko w Luizjanie, lecz także w innych częściach Stanów Zjednoczonych.

Charakterystyczne dla omawianego sporu jest wyraźne wartościowanie obu ścierających się tradycji: z jednej strony dezawuowanie wynalazków anglosaskich jako obcych dziedzictwu opartemu na mądrości rzymskich jurystów czy kastylijskich władców; z drugiej wskazywanie, że to właśnie wpływy *common law* wprowadziły Luizjanę w XX wiek. Oczywiście zawsze można się zastanawiać, do jakiego stopnia owe rozważania akademików znajdują odzwierciedlenie w zapatrywaniach społecznych; jest to zresztą kolejne pytanie uniwersalne, które można postawić każdemu prawnikowi, który w krajowych lub międzynarodowych dyskusjach powołuje się na argument narodowej lub kulturowej tożsamości w kontekście problemów czasami bardzo skomplikowanych teoretycznie i dogmatycznie. Odpowiedź na nie wymyka się jednak zakresowi tego tekstu i wymagałaby zapewne zaprzęgnięcia aparatu badawczego socjologii prawa na bardzo szeroką skalę. Jednakże pewną częścią chociaż przesłankę do sformułowania odpowiedzi na to pytanie przynajmniej w kontekście samej Luizjany dają dalsze polityczne losy dziedziczenia koniecznego i jego konstytucyjnej ochrony.

IV. OD KONSTYTUCYJNEJ OCHRONY DO KONSTYTUCYJNEGO ZAKAZU

Gdy w 1974 r. w Luizjanie przyjęto kolejną, obowiązującą do dziś Konstytucję, przepis chroniący dziedziczenie konieczne znalazł się w niej w niezmienionym kształcie, choć pod zmienionym numerem. Jednakże niedługo potem przeciwnicy tradycyjnego kształtu rezerwy przeszli do zdecydowanej ofensywy i w zasadzie całe lata osiemdziesiąte i pierwsza połowa dziewięćdziesiątych minęły luizjańskim prawnikom na małej wojnie o „uświęconą instytucję”. obrońcy dziedziczenia koniecznego podnoszą, że główną przyczyną nowej ofensywy były zmiany społeczne

⁵³ T.B. Lemann: *In Defense of Forced Heirship*, Tulane Law Review 1977–1978, t. 52, nr 1, s. 20.

⁵⁴ M. Nathan Jr.: *An Assault...*, *op. cit.*, s. 19.

i rosnąca liczba rozwodów, nierzadko powodujących rozluźnienie więzi między rodzicem a jego dziećmi z rozwiązanego związku małżeńskiego, jak również pojawienie się w kraju coraz liczniejszej grupy „migrujących emerytów”, czyli ludzi z innych części Stanów Zjednoczonych, przynoszących się do ciepłej Luizjany na emeryturę i kompletnie nieobeznanych z egzotyczną dla nich instytucją prawa cywilnego⁵⁵. Podkreśla się też rolę lobbingu sfinansowanego przez pewne bogate małżeństwa chcące pominąć w dziedziczeniu część swoich dzieci⁵⁶. Niezależnie jednak od przyczyn, kolejne nowelizacje kodeksu cywilnego limitujące katalog uprawnionych do rezerwy tylko do pewnych grup zstępnych zostały uchwalone, ale niedługo potem uznane za niekonstytucyjne w wyroku w głośnej sprawie *Succession of Lauga* z 1993 r., w którym to Sąd Najwyższy Luizjany zawarł rozbudowaną i ciekawą analizę historii rezerwy i dokładnie opisał jej prawną konstrukcję⁵⁷. Tym samym jedyną drogą do realizacji coraz bardziej popularnego postulatu ograniczenia lub nawet zniesienia dziedziczenia koniecznego okazała się zmiana Konstytucji.

W tym miejscu warto podkreślić, że w wielu amerykańskich państwach związkowych, w tym także w Luizjanie, zmiana konstytucji stanowej jest procedurą, po którą w praktyce sięga się stosunkowo często, a nowelizacje te przeprowadzane są przy bardzo dużym udziale instrumentów demokracji bezpośredniej. W samej Luizjanie nowelizacje Konstytucji przeprowadza się niemal co roku⁵⁸; tym samym zmiana dotycząca dziedziczenia koniecznego nie była raczej jakimś spektakularnym wydarzeniem politycznym, choć niewątpliwie oznaczała trzęsienie ziemi dla luizjańskiej cywilistyki.

Zmiana dotychczas chroniącego dziedziczenie konieczne art. XII sekcji 5 Konstytucji Luizjany została poddana pod głosowanie powszechne 21 października 1995 r. Za propozycją opowiedziało się 67,51% głosujących (768,678 głosów) przy 32,49% (369,954 głosów) przeciw⁵⁹. W rezultacie nowelizacja Konstytucji weszła w życie z dniem 23 listopada 1995 r., zmieniając całkowicie optykę patrzenia na dziedziczenie konieczne. Przepis, który pierwotnie stwierdzał, że „nie zostanie ustanowione żadne prawo znoszące dziedziczenie konieczne”, począwszy od 1995 r. w paragrafie A głosi, że „[...] poza wyjątkami wskazanymi w paragrafie B, dziedziczenie konieczne w tym państwie jest zniesione”, co oznacza zwrot dokładnie o 180 stopni. Diabeł jednakże jak zwykle tkwi w szczegółach, a więc we wskazanym paragrafie B, który zezwala władzy ustawodawczej na wskazanie jako dziedziców

⁵⁵ C. Samuel: *Letter from Louisiana: An Obituary of Forced Heirship and a Birth Announcement for Covenant Marriage*, Tulane European & Civil Law Forum 1997, t. 12, s. 184–185.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ Supreme Court of Louisiana: 624 So. 2d 1156 (1993) SUCCESSION OF Louis LAUGA, Sr. (na:) <https://law.justia.com/cases/louisiana/supreme-court/1993/93-ca-0034-2.html> (dostęp: 30 października 2019 r.).

⁵⁸ Zob. lista nowelizacji Konstytucji od 2000 r. począwszy wraz z oficjalnymi wynikami głosowań: <https://www.sos.la.gov/ElectionsAndVoting/GetElectionInformation/ReviewTypesOfElections/Pages/default.aspx> (dostęp: 30 października 2019 r.).

⁵⁹ [https://ballotpedia.org/Louisiana_Abolish_Forced_Heirship_Amendment_\(October_1995\)](https://ballotpedia.org/Louisiana_Abolish_Forced_Heirship_Amendment_(October_1995)) (dostęp: 30 października 2019 r.).

koniecznych tych zstępnych, którzy w momencie śmierci spadkodawcy mają nie więcej niż 23 lata lub też „z powodu niezdolności umysłowej lub niepełnosprawności fizycznej nie są w stanie zająć się swoimi osobami lub zarządzać majątkiem”. Tym samym furta do zachowania dziedziczenia koniecznego, choć z radykalnym ograniczeniem kategorii uprawnionych, pozostała szeroko otwarta.

Za zmianą Konstytucji pospieszyła nowelizacja kodeksu cywilnego⁶⁰, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1996 r. W art. 1493 określono, że uprawnionymi do rezerwy są dokładnie tacy zstępni, których wskazano w art. XII sekcji 5 paragrafie B Konstytucji. Jednocześnie zaś w art. 1495 zachowano klasyczną konstrukcję romańskiego dziedziczenia koniecznego, wskazując na podział spadku na część rozrządzalną oraz rezerwę. Obecnie darczyńca mający jedno dziecko spełniające przesłanki z art. 1493 może rozrządzić trzema czwartymi swojego majątku, natomiast jedynie połową, gdy ma takich dzieci dwoje lub więcej. Tym samym rzecz można, że: „Luizjańska legityma, tak jak większość ochronnych rozwiązań stosowanych współcześnie poza Stanami Zjednoczonymi, tradycyjnie chroniła wszystkie dzieci przed wydziedziczeniem ich przez rodziców. Jednakże, po gorzkich sporach, [zawężono] klasę dzieci kwalifikujących się do tej ochrony”⁶¹.

Obrońcy dziedziczenia koniecznego przyjęli te zmiany z bardzo mieszanymi uczuciami. Odnośnie do wyników referendum w sprawie zmiany Konstytucji podnoszono, że obywatele nie zostali dostatecznie doinformowani i nie do końca zdawali sobie sprawę z konsekwencji takiej decyzji⁶², co niestety brzmi jak typowa narracja strony politycznego sporu niezadowolonej z faktu, że demokratyczne głosowanie przebiegło nie po jej myśli. Interesująco wygląda wszakże rozbieżność zdań co do tego, jak po dokonanych zmianach wygląda samo dziedziczenie konieczne oraz cywilistyczne dziedzictwo Luizjany. Można przeczytać na przykład komunikat o „śmierci jednej z najstarszych członkiń luizjańskiej rodziny instytucji prawnych”⁶³, połączony z nieco bardziej optymistycznym stwierdzeniem, że „choć dziedziczenie konieczne, które znaliśmy, spoczywa w pokoju, jego duch przynajmniej trwa dla ochrony dzieci młodych lub niepełnosprawnych”⁶⁴. Pojawiają się też stwierdzenia, że rezerwa, choć o ograniczonym zasięgu, istnieje dalej i tym bardziej powinna być chroniona przed „wpływami z innych państw amerykańskich”⁶⁵.

Z czysto dogmatycznego punktu widzenia można oczywiście stwierdzić, że instytucja normowana w art. 1493 i n. kodeksu cywilnego Luizjany jak najbardziej nosi nadal podstawowe cechy rezerwy, choć niewątpliwie znacznie zawężono grupę podmiotów, które są uprawnione do tej formy dziedziczenia. Natomiast z per-

⁶⁰ 1995 La. Acts No. 1180.

⁶¹ R.C. Brashier: *Protecting the Child From Disinheritance: Must Louisiana Stand Alone?*, Louisiana Law Review 1996–1997, t. 57, nr 1, s. 1–2.

⁶² K. Connell-Thouez: *The New Forced Heirship...*, *op. cit.*, s. 16.

⁶³ C. Samuel: *Letter from Louisiana...*, *op. cit.*, s. 183.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 189.

⁶⁵ K. Shaw Spaht: *The Remnant...*, *op. cit.*, s. 676.

spektywy ściierania się tradycji prawnych można zauważyć swego rodzaju kompromis między „jednym z najważniejszych symboli cywilistycznych korzeni [luizjańskiego] porządku prawnego”⁶⁶ a charakterystycznym dla współczesnego *common law* trendem dla ochrony interesów niektórych członków rodziny testatora za pomocą różnego typu roszczeń alimentacyjnych. Niektórzy autorzy powątpiewają jednak w to, że opisana zmiana jest wyrazem odchodzenia Luizjany od cywilistycznego dziedzictwa, wskazując raczej na wytłumaczenie prostsze — zmianę potrzeb i zapatrywań społecznych⁶⁷. Niewątpliwie zagrożenia dla prawa cywilnego przychodzą zaś do Luizjany także w innych formach, przede wszystkim wraz z postępującą recepcją doktryn i rozwiązań prawa anglosaskiego na obszarze zobowiązań, które — niekoherentne z romanistyczną całością prawa prywatnego — prowadzą zarazem do postępującej dekodyfikacji⁶⁸.

V. WNIOSKI DLA POLSKICH PYTAŃ O PRZYSZŁOŚĆ ZACHOWKU

Podsumowując powyżej przedstawione fakty i opinie na temat ewolucji instytucji rezerwy w prawie Luizjany, w tym zwłaszcza zmian dokonanych już przed ćwierćwieczem, trzeba przede wszystkim podkreślić, że prawodawcom znad ujścia Missisipi udało się znacznie zmienić balans pomiędzy swobodą testowania a ochroną solidarności rodzinnej, lecz przy jednoczesnym zachowaniu rodzimej tradycji. Uwagi o „śmierci” dziedziczenia koniecznego uznać należy za retoryczną przesadę — rezerwa nadal w Luizjanie istnieje, ale została znacznie skorygowana i chyba całkiem skutecznie dostosowana do coraz szerzej objawiających się trendów zmierzających do zwiększenia swobody testowania. Tendencje te widać również w literaturze polskiej, a podnoszonym argumentom o zmianie struktury majątkowej rodzin czy coraz starszym średnim wieku dzieci w momencie odchodzenia ich rodziców trudno odmówić słuszności. Postulując zmiany w polskim prawie spadkowym, liczni autorzy proponują jednak całkowite odejście od systemu zachowku. W wielu pracach przeczytać można, że „osobom uprawnionym, które, gdyby doszło do dziedziczenia ustawowego, dziedziczyłyby spadek z ustawy, mogłyby przysługiwać określone roszczenia o charakterze alimentacyjnym do spadkobierców zmarłego”⁶⁹ lub też że „rozważenia *de lege ferenda* wymaga możliwość zaspokojenia zachowku

⁶⁶ K. Connell-Thouez: *The New Forced Heirship...*, *op. cit.*, s. 6.

⁶⁷ A. Levasseur: *Two Hundred...*, *op. cit.*, s. 51.

⁶⁸ O. Moréteau: *De Revolutionibus: The Place of the Civil Code in Louisiana and in the Legal Universe*, *Journal of Civil Law Studies* 2012, t. 1, nr 1: *200 Years of Statehood, 300 Years of Civil Law: New Perspectives on Louisiana's Multilingual Legal Experience*, s. 53.

⁶⁹ A. Paluch: *System zachowku w prawie polskim — uwagi de lege lata i de lege ferenda*, *Transformacje Prawa Prywatnego* 2015, nr 2, s. 26.

przez ustanowienie miesięcznych świadczeń quasi-alimentacyjnych z możliwością ich zamiany na świadczenie jednorazowe⁷⁰. Mariusz Załucki wskazuje zaś na potrzebę takiego ukształtowania przepisów, „by sąd mógł badać rzeczywiste potrzeby uprawnionego, a więc oceniać okoliczności każdego przypadku oddzielnie⁷¹ i konkluduje swoją szczegółową analizę porównawczą propozycją wprowadzenia właśnie systemu alimentacyjnego⁷². Uprawnione jest więc twierdzenie, że w polskiej doktrynie pewną popularność zdobywa postulat całkowitego zastąpienia zachowku roszczeniami alimentacyjnymi, a więc transplantem o proveniencji czysto anglosaskiej.

Nie wchodząc w spór z argumentami uzasadniającymi ten postulat, pragnę jedynie zwrócić uwagę, że w dyskusji nad nim brakuje jak na razie próby rozważenia problemu, czy godzimy się na tak radykalne odejście od tradycji cywilistycznej i siatki instytucjonalnej sięgającej swą historią prawa rzymskiego na korzyść rozwiązania zaczerpniętego z *common law*. W tym miejscu nie sposób oczywiście ani formułować, ani tym bardziej narzucać żadnej stanowczej odpowiedzi na tak postawione pytanie; chodzi o sam fakt niebrania go pod uwagę, świadczący o tym, że nie zastanawiamy się zanadto nad naszą prawną tożsamością. Kwestia tego, czy owa tożsamość ma znaczenie dla społeczeństwa, pozostaje — o czym była mowa wyżej — otwarta i czeka na swoich odpowiednio zdeterminowanych badaczy. Niewątpliwie jednak jest ona elementem szeroko pojmowanej kultury, a w konsekwencji unikanie refleksji nad nią w dyskursie prawniczym zubaża — o czym była mowa na wstępie — nauki prawne, nakładając na nie mocno już archaiczne, pozytywistyczne ograniczenia. Przykład luizjański pokazuje również praktyczny wymiar rozważania problemu tradycji; jedynie bowiem rzetelna analiza historyczna, taka, jak chociażby ta przeprowadzona przez Sąd Najwyższy Luizjany w sprawie *Lauga*, pozwala poznać pełen bagaż treści, jakie niesie ze sobą dana instytucja, a tym samym współtworzyć podstawę do podjęcia decyzji prawodawczych. To również nieprzerwana, wielowiekowa ciągłość instytucji rezerwy w tradycjach, z których wywodzi się prawo Luizjany, stanowiła dowód na jej zasadniczą słuszność i użyteczność, co przesądziło o tym, że w nowych warunkach społecznych została ona nie zniesiona, ale zredefiniowana. Przenosząc to doświadczenie na grunt polski, można zatem stwierdzić, że odpowiedź na pytanie, czy w obecnych warunkach społecznych zachówek należy znieść, gruntownie zreformować, a może odrzucić jako element dla prawa polskiego niestały i łatwo zastępowalny choćby zupełnie egzotycznym transplantem, wymaga również gruntownej analizy i refleksji historycznej. Dlatego właśnie warto podejmować próby określenia, co jest naszym

⁷⁰ E. Macierzyńska-Franaszczyk: *Funkcje zachowku i granice ich urzeczywistnienia* (w:) *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, pod red. M. Tomalaka, T. Erecińskiego, J. Gudowskiego, M. Pazdana, Warszawa 2017, s. 870.

⁷¹ M. Załucki: *Przyszłość zachowku...*, *op. cit.*, s. 559.

⁷² *Ibidem*, s. 561–562.

prawnym dziedzictwem; inaczej trudno o świadome decydowanie — takie, jakie niewątpliwie miało miejsce w Luizjanie — czy chcemy je utrzymać, zmienić czy porzucić, a sam proces prawotwórczy, nie dość, że poważnie zubożony merytorycznie, zamienia się ponadto w czysto techniczną zabawę słowami i konstrukcjami, oderwaną od kulturowego wymiaru „sztuki tego, co dobre i słuszne”.

BIBLIOGRAFIA

- Batiza R.: *The Influence of Spanish Law in Louisiana*, Tulane Law Review 1958–1959, t. 33, nr 1, s. 29–34.
- Batiza R.: *The Louisiana Civil Code of 1808: Its Actual Sources and Present Relevance*, Tulane Law Review 1971–1972, t. 46, nr 1, s. 4–165.
- Baudouin L.: *The Influence of the Code Napoleon*, Tulane Law Review 1958–1959, t. 33, nr 1, s. 21–28.
- Brashier R.C.: *Protecting the Child From Disinheritance: Must Louisiana Stand Alone?*, Louisiana Law Review 1996–1997, t. 57, nr 1, s. 1–26.
- Connell-Thouez K.: *The New Forced Heirship in Louisiana: Historical Perspectives, Comparative Law Analyses and Reflections upon the Integration of New Structures into a Classical Civil Law System*, Loyola Law Review 1997, t. 43, nr 1, s. 1–41.
- Dainow J.: *The Early Sources of Forced Heirship; Its History in Texas and Louisiana*, Louisiana Law Review 1941–1942, t. 4, nr 1, s. 42–69.
- Dajczak W., Giaro T., Longchamps de Bériet F.: *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, wyd. 3, Warszawa 2018.
- Dart H.P.: *The Influence of the Ancient Laws of Spain on the Jurisprudence of Louisiana*, Inter-American Law Review 1959, t. 1, nr 2, s. 303–316.
- Giaro T.: *Fokus, czyli o dyscyplinach pomocniczych na przykładzie romanistyki* (w:) *Dziedziny prawa, dyscypliny i metody prawnicze*, pod red. T. Giary, Warszawa 2013, s. 189–194.
- Hood J.T.: *The History and Development of the Louisiana Civil Code*, Louisiana Law Review 1958–1959, t. 19, nr 1, s. 7–20.
- Książak P.: *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, wyd. 2, Warszawa 2012.
- Lemann T.B.: *In Defense of Forced Heirship*, Tulane Law Review 1977–1978, t. 52, nr 1, s. 20–28.
- Levasseur A.: *Two Hundred (200) Years of Civil Law in English: Louisiana's Lonely Destiny* (w:) *Comparative Law and Hybrid Legal Traditions*, eds. E.C. Ritaine, S.P. Donlan, M. Sychold, Zurich–Basel–Geneva 2010, s. 35–54.
- Lewicki Z.: *Historia cywilizacji amerykańskiej. Era sprzeczności 1787–1865*, Warszawa 2010.
- Longchamps de Bériet F.: *Law of Succession. Roman Legal Framework and Comparative Law Perspective*, Warszawa 2011.

- Longchamps de Bérier R.: *Zasada wolności umów w projektach polskiego prawa o zobowiązaniach* (w:) *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. I, Lwów 1930.
- Lovett J.A.: *On the Principle of Legal Certainty in the Louisiana Civil Law Tradition: From the Manifesto to the Great Repealing Act and Beyond*, Louisiana Law Review 2003, t. 63, nr 4, s. 1397–1448.
- MacDonald Jr. T.J.: *The Forced Heir as Naked Owner: An Exegesis*, Tulane Law Review 1974, t. 48, nr 4, s. 1209–1235.
- Macierzyńska-Franaszczyk E.: *Funkcje zachowku i granice ich urzeczywistnienia* (w:) *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, pod red. M. Tomalaka, T. Erecińskiego, J. Gudowskiego, M. Pazdana, Warszawa 2017, s. 860–870.
- Mixed Jurisdictions Worldwide. A Third Legal Family*, ed. V.V. Palmer, ed. 2, Cambridge 2006.
- Moréteau O.: *De Revolutionibus: The Place of the Civil Code in Louisiana and in the Legal Universe*, Journal of Civil Law Studies 2012, t. 1, nr 1: *200 Years of Statehood, 300 Years of Civil Law: New Perspectives on Louisiana's Multilingual Legal Experience*, s. 31–66.
- Nathan Jr. M.: *An Assault on the Citadel: A Rejection of Forced Heirship*, Tulane Law Review 1977–1978, t. 52, nr 1, s. 5–19.
- Osajda K.: *Ustanowienie spadkobiercy w testamencie w systemach prawnych common law i civil law*, Warszawa 2009.
- Palmer V.V.: *Sounding the Retreat: The Exit of Spanish Law in Early Louisiana 1805–1808*, Tulane European & Civil Law Forum 2017, t. 31/32, s. 121–148.
- Palmer V.V.: *The French Connection and The Spanish Perception: Historical Debates and Contemporary Evaluation of French Influence on Louisiana Civil Law*, Louisiana Law Review 2003, t. 63, nr 3, s. 1067–1126.
- Paluch A.: *System zachowku w prawie polskim — uwagi de lege lata i de lege ferenda*, Transformacje Prawa Prywatnego 2015, nr 2, s. 5–30.
- Pascal R.A.: *Sources of the Digest of 1808: A Reply to Professor Batiza*, Tulane Law Review 1971–1972, t. 46, nr 4, s. 603–627.
- Provosty O.O.: *Address of Justice Oliver O. Provosty, of Louisiana, before the Commercial Law League of America, at West Baden, Indiana*, Loyola Law Journal 1925, t. 6, nr 3, s. 143–172.
- Rabalais R.J.: *The Influence of Spanish Law and Treatises on the Jurisprudence of Louisiana: 1762–1828*, Louisiana Law Review 1982, t. 42, nr 5, s. 1485–1508.
- Samuel C.: *Letter from Louisiana: An Obituary of Forced Heirship and a Birth Announcement for Covenant Marriage*, Tulane European & Civil Law Forum 1997, t. 12, s. 183–194.

- Shaw Spaht K.: *The Remnant of Forced Heirship: The Interrelationship of Undue Influence, What's Become of Disinheritance, and the Unfinished Business of Step-parent Usufruct*, Louisiana Law Review 1999–2000, t. 60, nr 3, s. 637–676.
- Stolarski K.: *Mixed jurisdiction jako trzecia albo jedyna droga* (w:) *Dekodyfikacja prawa prywatnego w europejskiej tradycji prawnej*, pod red. F. Longchamps de Bériera, Kraków 2019, s. 53–72.
- Sweeney J.M.: *Tournament of Scholars over the Sources of the Civil Code of 1808*, Tulane Law Review 1971–1972, t. 46, nr 4, s. 585–602.
- Trahan J.R.: *The Continuing Influence of le Droit Civil and el Derecho Civil in the Private law of Louisiana*, Louisiana Law Review 2003, t. 63, nr 3, s. 1019–1066.
- Tucker Jr. J.H.: *The Code and The Common Law in Louisiana* (w:) *The Code Napoleon and the Common-Law World*, ed. B. Schwartz, New York 1956, s. 346–377.
- Vazquez J.M.C.: *Reciprocal Influences Between the Laws of Spain and Louisiana*, Louisiana Law Review 1982, t. 42, nr 5, s. 1473–1484.
- Wisdom J.M.: *Trust Code in the Civil Law, Based on the Restatement and Uniform Acts: The Louisiana Trust Estates Act*, Tulane Law Review 1938–1939, t. 13, nr 1, s. 70–98.
- Yiannopoulos A.N.: *Louisiana Civil Law: A Lost Cause*, Tulane Law Review 1979–1980, t. 54, nr 4, s. 830–848.
- Zachariasiewicz M.: *Trust i inne stosunki powiernicze w prawie prywatnym i prawie prywatnym międzynarodowym*, Katowice 2016.
- Załużcki M.: *Przyszłość zachowku w prawie polskim*, Kwartalnik Prawa Prywatnego 2012, z. 2, s. 529–562.
- Załużcki M.: *Wydzielnictwo w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 2010.

Słowa kluczowe: rezerwa, zachowek, dziedziczenie konieczne, Luizjana, prawo spadkowe, prawo cywilne.

JAN RUDNICKI

THE COMPLEX EVOLUTION OF FORCED HEIRSHIP
IN LOUISIANA IN THE CONTEXT OF THE POLISH DEBATE
ON THE FUTURE OF THE LEGITIME

S u m m a r y

This paper presents the evolution of the institution of legitime a.k.a. reserve (forced heirship) in the law of Louisiana as an universal example that applies also to Polish debates concerning the law of succession. The description of this evolution is focused mainly on the issue of the clashing of two legal traditions. The growing influence of common law on the civil legal system of Louisiana first led to radical reaction against changes in succession law, which had its culmination in introduction of constitutional protection of forced heirship in 1921. After long debates and political struggles the situation was at least technically reversed when another constitutional amendment was passed in 1995, prohibiting the forced heirship with an exception for juvenile or handicapped children of the testator. The paper discusses that historical argument has been extremely important in this process and the Louisiana's lawyers are deeply concerned with the question about their legal heritage. The conclusion underlines that such a question should be asked also in the ongoing debate of Polish lawyers on the future of the institution of legitime.

Keywords: reserve, legitime, forced heirship, Louisiana, succession law, civil law.